

Rail Baltica – krok bliżej

Joanna Hyndle-Hussein

31 stycznia w Tallinie premierzy Litwy, Łotwy i Estonii podpisali porozumienie o rozwoju europejskiej kolei Rail Baltica. Umowa musi zostać ratyfikowana przez parlamenty. Linia kolejowa o europejskim rozstawie osi, przeznaczona głównie do szybkich przewozów typu cargo, połączy Helsinki, Tallin, Rygę, Kowno (powstać ma też odnoga do Wilna) i Warszawę. Nowa linia kolejowa stanowić będzie element transeuropejskiego korytarza transportowego, łączącego linie kolejowe państw Beneluksu, Niemiec, Polski, państw bałtyckich i Finlandii. Trasa biegnąca przez Litwę, Łotwę i Estonię ma być ukończona do 2025 roku. Inwestycję w państwach bałtyckich realizuje powołana w październiku 2014 roku spółka joint venture RB Rail z siedzibą w Rydze. W równych częściach należy ona do litewskiej spółki Rail Baltica statyba, łotewskiej Eiropas dzelzceļa līnijas i Rail Baltic Estonia. Spółka odpowiedzialna jest przede wszystkim za organizację wspólnych przetargów.

Komentarz

- Od podpisania wspólnej deklaracji z Finlandią i Polską o realizacji Rail Baltica w czerwcu 2015 roku państwa bałtyckie nie były w stanie porozumieć się w kwestii wspólnego odcinka tej inwestycji. Obecne porozumienie kończy okres sporów, które opóźniały podjęcie starań o zapewnienie dla tego projektu finansowania ze środków unijnych po roku 2020, a także odbiór kolejnych wypłat ze środków Connecting Europe Facility przewidzianych dla Rail Baltica w obecnej perspektywie budżetowej.
- Podpisanie trójstronnego porozumienia o uruchomieniu wspólnego bałtyckiego projektu hamowała Litwa, która uważała, że przy wspólnej inwestycji naruszane są jej interesy. Projekt pomijał litewską stolicę, a partnerzy nie zgadzali się na włączenie Wilna do projektu. W związku z tym stanowiskiem Litwa blokowała utworzenie wspólnej spółki RB Rail, do której miały być kierowane środki z unijnego wsparcia dla Rail Baltica. Opór partnerów Litwy przełamało przygotowane z inicjatywy Wilna studium dowodzące, że budowa dodatkowego odcinka z Kowna do Wilna jest ekonomicznie zasadna. Mimo hamowania porozumienia, to Litwa jest najbardziej zaawansowana w realizacji tej linii. Jako pierwsza zrealizowała w latach 2010–2015 pierwszy fragment inwestycji: odcinek od granicy z Polską do Kowna.
- Dzięki zawartej umowie trzy kraje bałtyckie będą mogły wystąpić o finansowanie dla Rail Baltica w perspektywie finansowej po 2020 roku. W budżecie UE na lata 2014–2020 inwestycja ta jest finansowana na wysokim poziomie pokrycia 85% kosztów (szacowana jest na 3,7–5,2 mld euro). Współdziałanie Litwy, Łotwy i Estonii na rzecz tak dużego

projektu ma też udowodniać, że państwa te są w stanie realizować także kolejne projekty zmierzające do ich pełnego połączenia infrastrukturalnego z UE. Wśród nich największego unijnego wsparcia wymagają synchronizacja bałtyckich sieci elektroenergetycznych z sieciami Europy kontynentalnej oraz rozbudowa połączeń gazowych w regionie na potrzeby stworzenia bałtyckiego rynku handlu gazem.

Mapa

